

Muniek Staszczyk, Ta piosenka nie jest dla ciebie

Ku chwale Boga pulsuje ziemia
moje nałogi zeszły do podziemia
o czym tu śpiewać, gdy się nic nie wie
kobieto, ta piosenka nie jest dla ciebie

podaj mi rymy teraz, miejski porto
nowe jak głos nieczuły z Nazaretu
oddaj mi świeże oczy, królu ulicy
które oddałem w łóżu mej nałożnicy

o mamó, powiedz
o mamó rzeknij mi
o mamó, teraz
o mamó rzeknij mi
o mamó, powiedz
o mamó, gdzie teraz jestem
gdzie jestem teraz

jest końcówka lutego
miasto wygląda ohydnie
jestem trzeźwy od 2 miesięcy
jadę samochodem przez centrum
tęsknota
wielka tęsknota
za tą rozjebką
za tym chaosem
za czymś trywialnie marnym
za destrukcją
depresją
jak zwał tak zwał
za błazeństwem
za ekshibicjonizmem
estradowym porno
beznadziejnym kotłowaniem się we własnym sosie
za gonieniem rock'n'rolla
i za całą tę głupotą, udawaną nie-pustką
nuda,

w bólach rodzenia
pulsuje ziemia
tupet to zmora tego pokolenia
o czym tu śpiewać, gdy się nic nie wie
kobieto, ta piosenka nie jest dla ciebie

nie ufam sobie jak złej burej suce
a polityka zawsze przeszkadza suce
oddaj mi świeże oczy, królu ulicy
które oddałem w łóżu mej nałożnicy

naprawdę
daj spokój
bez sensu